Z kart historii szkolnictwa podstawowego w Ryglicach

Józefa Błażej





I. Najbardziej odległe wspomnienia

W okresie średniowiecza przy Kościołach działały szkoły parafialne. Tak było i w Ryglicach. Budynek szkoły znajdował się obok Kościoła. Teksty źródłowe podają, że w 1527 roku istniała u nas szkoła parafialna, a nauczycielem w niej był "minister". W 1595 roku jej rektorem był Walenty z Jodłowej. Przeprowadzona w 1596 roku wizytacja tej szkoły wykazała, że rektor nie obchodzi się właściwie z książkami przeznaczonymi dla nauczania ludu. Sytuacja szkoły w 1665 roku przedstawiała się niedobrze. Kierownik szkoły zmarł, nowego jeszcze nie było. Proboszcz utrzymywał kantora Grzegorza Żabińskiego, który uczył 15 chłopców.

W 1748 roku nie było budynku szkolnego i nauczyciela, a obowiązki nauczycielskie pełnił organista. Nie pobierał on za nauczanie pensji, lecz otrzymywał od czasu do czasu rożne datki, często w naturze. W szkole parafialnej nauczano czytania, pisania, gramatyki łacińskiej, katechizmu, podstawowych zasad wiary, śpiewu kościelnego i elementów arytmetyki. Do nauki wykorzystywano istniejące przy kościołach parafialne księgozbiory.

Pierwszą szkołę wybudowano w 1848 roku za panowania cesarza Austrii Ferdynanda. Znajdowała się ona w tym miejscu, gdzie obecnie jest dom pana Kazimierza Kamienia – po drugiej stronie ulicy dotychczasowej szkoły. Był to budynek drewniany. Jego fundatorem był Stefan Leśniowski, były właściciel obszaru dworskiego w Ryglicach. Dał on na szkołę drzewo, cały potrzebny materiał plan i majstrów, a gmina Ryglice dała robotników. Szkoła ta miała jedną salę lekcyjną. Jej kierownikiem i nauczycielem został Tomasz Sorysiewicz. Nauką w niej trwała do 1866 roku.

Wtedy to została oddana do użytku nowa, murowana, dwuklasowa szkoła. Poprzedni, drewniany budynek został przeznaczony na dom starców. Nowa szkoła miała 2 sale lekcyjne i mieszkanie dla kierownika szkoły. Wybudowano ją kosztem 2100 złotych złożonych wspólnie przez Ryglice, Joniny i Uniszową. Szkołę poświęcił ks. Marcin Leśniak, kanonik katedralny, przy strzałach z moździerzy. Do licznie zgromadzonej z tej okazji ludności przemówienie wygłosił ks. Kazimierz Martusiewicz, rektor i profesor Seminarium Duchownego w Tarnowie. Proboszczem parafii był wtedy ks. Józef Orłowicz, a kierownikiem szkoły Jan Konopiński. Obowiązki nauczyciela i kierownika szkoły pełnił przez 38 lat. Był bardzo dobrym pedagogiem i dzięki niemu poziom nauczania w tutejszej szkole był wysoki. Zachowały się nazwiska rzemieślników, budowniczych tej szkoły: Wawrzyniec Mazur, Ignacy Barszczewski, Kajetan Groch.

Kolejnym kierownikiem szkoły był Jan Wirtel, który pracował w niej jako nauczyciel i kierownik 33 lata (od 30 września 1901roku do 1 stycznia 1934 roku). Tu warto przytoczyć, że w 1902 roku Krakowskie Towarzystwo Szkoły Ludowej przekazało dla naszej miejscowości 200 książek. W roku 1905 powstało Kółko Czytelnicze z 500 tomami. Z czasem zostaje ono przekształcone w Towarzystwo Szkoły Ludowej z siedzibą w budynku "Sokół". Przy TSL działało Amatorskie Kółko Teatralne. Wystawiało ono przygotowane przez członków koła przedstawienia, a za dochody z nich kupowano książki. W ten to sposób powstała biblioteka, której księgozbiór staraniem mieszkańców się zwiększał. Ciekawostką też jest, że działało w Ryglicach Towarzystwo Gimnastyczne "Sokół"



Przedstawienie szkolne 1927 rok.



Wycieczka klasy VI do Melsztyna 1929 rok.

Szkołę, która służyła nam do końca roku szkolnego 2001/2002 oddano do użytku w 1912 roku. Starania o jej budowę trwały 24 lata. Patronował im kierownik szkoły Jan Wirtel. Delegacje jeździły do Rady Szkolnej Krajowej we Lwowie, ale bez rezultatu. Dopiero interwencja posłów Koła Polskiego w parlamencie wiedeńskim zaowocowała pozytywną decyzją. Wybudowano szkołę kosztem 58000 koron: Rada Szkolna Krajowa we Lwowie dała na ten cel 42000 koron, 10000 koron wpłaciła gmina Ryglice, obszar dworski w Ryglicach i w Uniszowej jako ustawowe dodatki od podatków i dodatkowo gmina Ryglice wpłaciła jeszcze 6000 koron.

Poświęcenia kamienia wegielnego dokonał tutejszy ks. proboszcz i kanonik Szczepan Gibel w dniu 5 września 1911 roku. Dokument erekcyjny jest zamurowany w rogu północno – zachodnim w ostatnim kamieniu pod warstwą cegły. 20 września 1912 roku oddano szkolę do użytku. Miała ona 6 sal lekcyjnych, kancelarię, gabinet pomocy naukowych i przestronne korytarze w których stały wieszaki na uczniowską odzież. Na korytarzu, na piętrze został zamontowany ważny szkolny atrybut: duży, szkolny dzwonek. W klasach stały duże, kaflowe piece. Bardzo wczesnym rankiem musieli szkolni woźni w nich palić, aby z chwilą gdy przyjdą uczniowie było ciepło. Na owe czasy był to piękny budynek i uważano, że Ryglice mają wspaniałą szkołę. Poświęcenie szkoły odbyło się 22 września i było dokonane także przez wymienionego wyżej proboszcza parafii.



Budynek szkolny wybudowany w 1912 roku.

Poprzednią szkołę murowaną zburzono w 1908 roku i przez 4 lata nauka odbywała się w 5 izbach wynajętych w różnych domach. Było to wielkim utrudnieniem dla rodziców, uczniów i nauczycieli. Z chwilą oddania nowej szkoły Rada Szkolna Okręgowa zamianowała do nauczania w niej 9 nauczycieli. Szkolę dwuklasową przekształciła na czteroklasową.

Zachowały się z tego okresu to jest z roku szkolnego 1915/1916 fragmenty arkuszy ocen. Zadziwia niezwykle staranne, kaligraficzne pismo, inne nazewnictwo stopni z zachowania, z przedmiotów nauczania. Stopnie z zachowania mają nazwy: chwalebne lub zadawalające. Naukę oceniano jako pilność wytrwałą, zadawalającą, dostateczną i z kolei następowała ocena postępów w poszczególnych przedmiotach: w nauce religii, w czytaniu, w pisaniu, w języku polskim, w języku ruskim, w języku niemieckim, w rachunkach w połączeniu z nauką o formach geometrycznych, w wiadomościach z dziejów i przyrody, w rysunkach, w śpiewie, w robotach ręcznych, w gimnastyce. Skąla tych ocen przedstawia się następująco: bardzo dobry, dobry, dostateczny, mierny, niedostateczny.

Z kolei czytamy tłustym drukiem napisaną czyli ważną informację: porządek zewnętrzny ćwiczeń pisemnych i stopnie: bardzo staranny, staranny, mniej staranny.

Wiele nazwisk i informacji personalnych z zachowanych ksiąg uczniów wskazuje, że do szkoły uczęszczało wiele dzieci żydowskich. A to dlatego, że w dwudziestoleciu międzywojennym Ryglice miały charakter miasteczka na wpół żydowskiego. Wokół rynku na 17 sklepów tylko 4 były w rękach Polaków. Żydzi mieli swoją synagogę i łaźnię. Na Galii Dolnej znajduje się do dziś cmentarz żydowski.

Zachowały się też nazwiska niektórych nauczycieli: kierownik Jan Wirtel, Marcela Łabędziówna, Stefania Biernacka, Julia Mąkowa.

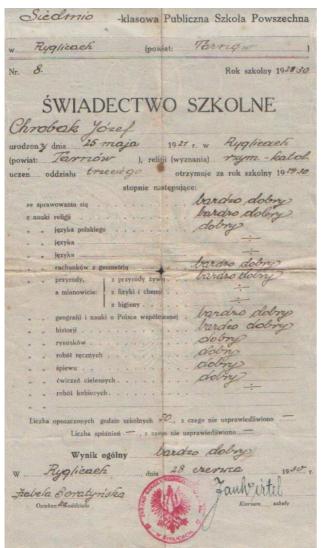
| Dri | wczeta V.r.n. | |
|--|--|--|
| imię i nazwisko uczniz | Imię i nazwisko, star i miejsce pobytu ojca, m (lub opiekuna): | uwaga. Do wypełnienia w razie przyjęcia ucz. na podstawie cgz. wstepsego iż 217 keg.) wzgl. cgz. przy- watnego (ż 215 kog.), lub w razie zdania egzaminu końcowego (ż 218 Reg.). |
| Stoppen Rojan Marc | o Dolan Jan | THE RESERVE TO SERVE THE PROPERTY OF THE PROPE |
| 11 | 1904 Sekretar gm | · Charles Co. |
| * Ryglicach " Gali | CHE zam w Ryglicas | , , |
| Rok religii Roll obrz. Asi | | |
| d. uczęszcza do szkoły tutejszej | od 19.10 | |
| Rok szkolny 19/0/16 | A L. półrocze: | O II. półrocze: |
| Zachowanie sig: | chwallene. | chwalebne. |
| Pilność: | Madawalajas | wytrwata |
| w nauce religii: | Leider do by | Boby |
| w czytaniu: | dolary | bardro dobry |
| w pisaniu: | dolarly | dolory |
| w języku polskim: | dolary | ideolory |
| w języku ruskim: | | September 100 control 12 |
| w języku niemieckim: | dastateviny) | dobry |
| w rachunkach w połączeniu z nauką o formach geometrycznych: | lawrolno dolary | bardro dobry |
| w czytaniu: w pisaniu: w jezyku polskim: w języku ruskim: w języku ruskim: w języku ruskim: w rachunkach w połączeniu z nauką o formach geometrycznych: w wiadomościach z dziejów i przyrody: w rysunkach: w śpiewie: | Cardio dolary | bardus dobry |
| w rysunkach: | Carrolno dolety | brandre dubry |
| 2 | legardro dolary | burder dobry |
| w robotach recznych: | Carano avolory | bardro dobry |
| & gimnastyce: | 1 | |
| | The second secon | |
| Porządek zewnętrzny ćwiczeń plśmiennych: | staranny | staranny |
| Liczba opuszczonych usprawiedliwion. | | |
| godzin szkolnych nieusprawiedliw. | Na podstawie powyższych postęp | ów uznajesięucz truct) |
| Ostateczny wynik posiępu z końcem roku szkolnego: | 14 uzdalnion de do (rok) // Add f | przejścia na stopień ARAWARTY |
| Uwaga 1. Do wypełujenia w razie przejścia ucz | | |
| Był ucz tutejszego zakładu do dnia 19 | | |
| Zawiadomienie szkolne wydano w myśl § 95. Rogulaminu z powodu przejścia t ucz do szkoły ludowej w dnia 19 | | |
| | | |
| | | |
| Dwaga 2. Do wypełnienia w razie ukończenia nauki codziennej (§ 96. Begul.). Na podstawiejpowyższych postępów uznaje się, że ucz t | | |
| na podstawiejpowyższych postępow użnaje się, że ucz to uczęszczania na naukę codzienną. W myśl artykulu 31 kr. ust. szk. z dnia 23. maju 1805 (Dz. u. kr. Nr. 57) | | |
| jest on obowiązan do uczęszczania na naukę dopełniającą. | | |

W 1927 roku Kuratorium Krakowskiego Okręgu Szkolnego przeprowadziło reorganizację. Powstała w jej wyniku szkoła siedmioklasowa. Jej pełna nazwa brzmi: Siedmio – klasowa Publiczna Szkoła Powszechna. We wspomnieniach jednej z uczennic Adeli Chrobak czytamy: "Zgromadziło się nas w klasie 50 dzieci. Wszystkie zdawały się być niepewne i skromne. Z głęboką wiarą i pobożnością wyniesioną z domu rodzinnego odmówiliśmy wspólną modlitwę i odśpiewaliśmy pieśń "Kiedy ranne wstają zorze". Pani po przywitaniu i zadaniu dzieciom pytań poinformowała jak będą wyglądać lekcje. Podziękowaniem i modlitwą zakończył się pierwszy dzień szkolny." Dzieci nie miały zeszytów, do pisania służyła tabliczka i rysik. Ścierano gąbką lub szmatką przywiązaną do tabliczki. Tabliczka z jednej strony miała kratki, z drugiej linie. Klasy szkolne były wyposażone w czteroosobowe, niemalowane ławki. Na środku klasy, na stopniu stało biurko i krzesło. W oknach wisiały krótkie firanki wykonane przez dzieci z białej bibuły i ozdobione kolorowymi kwiatkami. W niedzielnych nabożeństwach brały udział wszystkie dzieci ze swoimi nauczycielami, uświetniając je dwugłosowym śpiewem".

Na dużego formatu świadectwach z tego okresu widnieją następujące przedmioty i oceny: ze sprawowania się, z nauki religii, języką polskiego, rachunków z geometrją, przyrody a mianowicie: z przyrody żywej, z fizyki i chemji, z higjeny, geografji i nauki o Polsce współczesnej, historji, rysunków, robót ręcznych, śpiewu, ćwiczeń cielesnych, robót kobiecych (przytaczam oryginalne nazewnictwo). Skala ocen przedstawia się następująco: ze sprawowania się: bardzo dobry, dobry, odpowiedni, nieodpowiedni, z nauki przedmiotów: bardzo dobry, dobry, dostateczny, niedostateczny. W roku szkolnym 1936/37 zmienia się pisownia przedmiotów i brzmi ona tak, jak obecnie. Szkoły publiczne zostają przemianowane na powszechne. Z zapisków kronikarskich wynika, że wskaźnik realizacji obowiązku szkolnego w ówczesnej gminie Ryglice był wysoki i wynosił 94,7%.

| Leanio -klasowa Publiczna Szkola Powszechna |
|--|
| im mieszene |
| w Rygliesch (powiat: Tarnor) |
| Nr. 8 Rok szkolny 19_/_ |
| ŚWIADECTWO UKOŃCZENIA SZKOŁY |
| Alfons Parlik |
| urodzony dnia 11 matea 1912r. w Kyglicach |
| (powiat: Jarnaw), religii (wyznania) |
| ukończył w roku szkolnym 19 / oddział siódmy szkołykla- |
| sowej, siedmio-oddziałowej, otrzymując stopnie następujące: |
| ze sprawowania się |
| z nauki religii |
| " języka polskiego |
| jezyka |
| " " języka |
| " przyrody, 1 z przyrody żywii |
| a mianowicie: 2 fizyki i chemjil |
| z higjeny |
| geografii i nauki o Polsce wapółczesnej. doby |
| historii dalay |
| rysunków dostęteczny |
| " " robot recznych |
| spiewu |
| " éwiczeń cielesnych |
| " " robót kobiecych |
| |
| Wynik ogólny dobny |
| w Rygliesch dois 28 cretores 1948. |
| |
| Marie Rynde Rome (Gan Wirtel) |
| Opiekan by addziału ? Kterown - Kusholy |
| 200 |
| The state of the s |
| UWAGA: Nauki przyrody żywel, historji Polski, blatorp powazechnej udzielano w szkole tej, zgodnie z programem nauczania, w oddziałach niższych. |

Na zachowanych z tego okresu świadectwach czytamy nazwiską ówczesnych nauczycieli: Kazimierz Potępa, Izabela Boratyńską, Celestyna Furtkówna (później Knapowa), Maria Ryndak, Czesław Klocek, Aniela Łacianka (później Saratowicz), Helena Suwada i kierowników: do 1934r Jan Wirtel, Kazimierz Potępa (1934r – 1936r), Franciszek Mamuszką (1936r – 1938r).







Pierwsza Komunia rok 1936.



Członkinie Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej 1935 rok.

Od 1936 roku oprócz lat okupacji hitlerowskiej mury szkoły rozbrzmiewały głosami chóru dziecięcego prowadzonego przez Anielę Saratowicz. Chór liczył 60 – 80 uczniów. Osiągał liczne sukcesy. Jedną z nagród jaką zdobył było pianino. Sławił imię szkoły przygotowując występy z okazji rocznic, świąt państwowych, uroczystości szkolnych. Od 1959 roku przy szkole zaczął swoją działalność zespół taneczny prowadzony przez Annę Wróbel. Zespołowi przygrywał na akordeonie Feliks Trojanowski i na skrzypcach Jan Solarz. Ludowe piosenki i tańce: mazur, polonez, kujawiak, zbójnicki, wiązanki tańców śląskich i najbliższy nam krakowiak gromadziły wielu widzów. Sala widowiskowa wypełniona była zawsze po brzegi. Oklaskiwano występy chóru i zespołu. Stroje do tańców ludowych szkoła miała własne – część otrzymała w nagrodę od Inspektoratu Oświaty za udany udział w eliminacjach powiatowych a część wykonały nauczycielki Elżbieta Lasota i Leontyna Zawiślak z pomocą mam z Komitetu Rodzicielskiego.

W roku 1959 powstał też w szkole zespół mandolinowy prowadzony przez Zygmunta Serusia.



Zespół mandolinowy 1965 rok.



Zespół chóralny
i taneczny Szkoły
Podst. w Ryglicach
przed akademią
1-Majową
w 1958 roku.



Montaż 1-Majowy na eliminacjach wojewódzkich w Krakowie w 1954 roku.

W jednej z kronik szkolnych możemy przeczytać:

"W roku 1959 chór szkolny liczył 72 dzieci, a zespół taneczny 28. Rok ten był wyjątkowo pracowity. Prócz obowiązkowego programowego materiału pieśniarskiego przygotowywano dzieci do udziału w eliminacjach powiatowych w Tarnowie w dniu "Święta Pieśni i Tańca". Był to krakowiak z przyśpiewkami i kapelą ludową. Piosenki opracowała z chórem szkolonym i kapelą kol. Saratowicz Aniela, a taniec kol. Wróbel Anna. Śpiewało 72 dzieci, 12 par tańczyło krakowiaka. Próby odbywały się 3 lub 4 razy w tygodniu, lecz najwięcej poświęcano tej pracy w niedzielę. W wielkiej ciasnocie, bo w sali wynajętej na świetlicę szkolną w domu parafialnym, w ciężkich warunkach sanitarnych koleżanki prowadziły próby z zespołem przez 4 i pół miesiąca.

Coraz ogniściej brzmiało:

"A zagraj mi skrzypecku, a na ryglicką modę, A bo ja po insemu, a tańcować nie mogę",

Coraz rytmiczniej i huczniej niosły się przytupy w krzesanym, a potężne "hu ha" i pogwizdy odbijały się echem po polach i milkfy, aż o ścianę lasu uderzywszy. Coraz radośniej i żywiej biły serca nauczycielek Wróblowej i Saratowicz, gdy widziały postęp we wczuwaniu się w treść tańca i pieśni i radość dzieci. Niezmordowanie i z prawdziwym oddaniem przygrywali do tańca rodzice: Feliks Trojanowski, i Jan Solarz. Na występ w Tarnowie skompletowano kapelę. 3 czerwca 1960 zespół szkolny z kapelą, wychowawczyniami i kierownikiem szkoły kolegą Zawiślakiem Tadeuszem oraz przew. Kom. Rodz. Józefą Boratyńską specjalnie wynajętym z PKS samochodem "Fiat" wyjechał do Tarnowa.

W czasie podróży dzieci siedziały ciche, skupione, przejęte ważnością chwili. Tylko od czasu do czasu padało pytanie: "proszę pani, a gdy się pomylimy? A co będzie, gdy Marek zapomni kiedy wyskoczyć z koła? A jak Helką za nisko zacznie śpiewać?"

"Wszystko będzie dobrze, gdy tylko będziecie uważać na kapelę, bo wszyscy umiecie" - odpowiadały również przejęte wychowawczynie. Wreszcie Tarnów. W amfiteatrze przy ulicy Kopernika rojno i gwarno. Szkolne zespoły już występują. Za chwilę na nas kolej . "Na estradę wchodzi zespół szkolny z Ryglic" - pada przez megafon zapowiedź – wykona krakowiaka z przyśpiewkami i kapelą."

Wchodzi na scenę 96 dzieci i kapela. Wszyscy w krakowskich strojach. Pawie pióra u krakusek barwami się mienią, pobrzękują kółka u pasów- błyszczą korale. Jakby tęcza zawisła na ścianie muszli. Lekki poszum- chór zajął miejsce, a przed nim krakowiacy. Z boku stanęła kapela. Rozległo się gromkie: hu! ha! Zagrała muzyka,

A za przygrywką zerwała się piosenka: "A ty mój skrzypecku grojże mi groj,

Bo ty mos smycosek targowity.

Paluski ci chodzą, po tych strunach błądzą

A tobie się drzymie, mój skrzypecku ."

I znów skrzypki z basetlą zawtórowały, a po tym?
"Płynie woda z pod jawora"...

a po tym- po tym, to już w rytm melodii kapeli,, przewijały się jak w kalejdoskopie różne figury krakowiaka hucznie, na przemian z przyśpiewkami chóru, to znów solo. Tancerzy porwał taniec aż do zapamiętania. Nieśli się po zalanej słońcem scenie amfiteatru jak wichura, jak żywioł stwarzając ruchami, układem figur, pełną życia i cudnych barw scenę. Pokrzyki i radosne "hu ha", dźwięczne pogwizdy zrywały się co chwila spośród wiru i tupotu. Rwali ku sobie oczy widzów. Co chwila jak burza zrywały się brawa. A chór przyśpiewywał, nie pozwalając się niczym wytrącić ani z postawy, ani z rytmu, ani z interpretacji.

I gdy przebrzmiała ognista nuta galopu i starokrakowskiej polki lekko, rzewnie, z czułością posnuła się jak sen piosenka, a chór naśladując ruchy kołyski śpiewał:

"A lulu, a lulu, kołyska z marmuru"..., aby następnie wspólnie z tańczącymi zagrzmieć: "A zagrajcież mi od ucha Niech wyhula się dziewucha, A jak się wzbogacę Jutro wam zapłacę. Hura!"

To "hura" przytłumiło nawet kapelę, która dobywała całą moc instrumentów, bo i oni przeżywali wiele razem z zespołem. A oto i oni; nasza kapela.





Po 15 minutach wypadli ze sceny równym galopem, a za tancerzami rozpromienieni chórzyści.. Czuli, że "spisali się. Zapewniały ich o tym długo nie milknące brawa."

II Lata okupacji

Nadeszły lata okupacji. Niemcy wkroczyli do Ryglic w czwartek, 7 września ,a opuścili naszą miejscowość 16 stycznia 1945 roku. Ryglice na ołtarzu wojny złożyły dużą daninę krwi. Ludność wychwytywana w łapankąch była wywożona na roboty przymusowe do Niemiec.

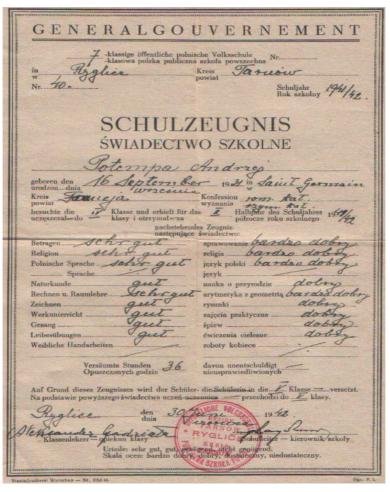
Dla ludności żydowskiej Niemcy przewidzieli całkowitą zagładę. Zniszczyli synagogę i wiele innych budynków, zaś ludność wywieziono do getta w Tuchowie, a stamtąd do obozu zagłady w Bełżcu. Uczono się w szkole, ale były okresy w których następowały przerwy w nauce. Rok szkolny 1939/40 nie rozpoczął się jak zawsze 1 września, a dopiero w połowie października. Kierownikami szkoły byli wówczas: Lewandowski Adam (1938/39), Gadziała Aleksander (1939/40), Layer Edward (1940 – 1945).

We wspomnieniach ówczesnych uczniów czytamy, że gdy szkolę zajęli Niemcy i uczynili z niej magazyn żywnościowy, uczyli się w prywatnych domach, w nowym Kościele, na wolnym powietrzu koło niego a nawet w pewnej stodole. Były to lata ciężkie dla szkoły, nauczycieli i uczniów. Zimą często brakowało opału, aby ogrzać klasy.

W okresie II wojny światowej istniało w Ryglicach tajne nauczanie. Prowadzili je: Zawadzki Julian i jego żona Maria, Piękoś Alfred, Małgorzatowicz Bolesława i kierownik szkoły z Bistuszowej – Józef Gawroński. Prowadzili oni filię gimnazjum tuchowskiego. Zajęcia odbywały się w Ryglicach i w Bistuszowej. Gdy Niemcy się wycofywali, niszczyli i palili wszystko, co mogłoby wpaść w ręce wkraczających wojsk radzieckich. Spłonęły magazyny i wschodnia część Rynku. Wysadzono mosty. Mieszkańcy Ryglic widząc ucieczkę Niemców, rozszabrowali żywność którą okupanci przechowywali w magazynach i szkole. Sprzęt szkolny został wtedy zdewastowany. Budynek szkoły też ucierpiał. Brakowało szyb w oknach, wszędzie był wielki bałagan. Zaginęły też dokumenty szkolne. Bardzo niewiele ich ocalało. Jedynie przytomności umysłu ks. Jakuba Wyrwy zawdzięczać możemy, że szkoły nie spalono. Wspomina pani Adela Chrobak; "Nasz proboszcz ks. Jakub Wyrwa dowiedziawszy się o niemieckich zamiarach postanowił natychmiast działać. Poprosił Niemców o rozmowę. Dowiedział się, że całe Ryglice będą spalone. Proboszcz upadł na kolana błagając: "Panowie, ja jestem tu ofiarą przebłagalną za całą moją wioskę, za cały mój naród". Po dość długiej naradzie na osobności, przyszli, podali mu rękę i stwierdzili, że nie chcą takiej ofiary, natomiast proszą o ofiarę błagalną za naród niemiecki. Chcąc się im odwdzięczyć za zmianę decyzji, odprawił w niedzielę uroczystą mszę św. Podczas tej mszy śpiewał 25 osobowy chór niemiecki i grał niemiecki organista".

I znowu ciekawostka, która dotyczy świadectw. Od pierwszego roku wojny świadectwa były w dwu językach: po niemiecku i po polsku. Widnieją na nich następujące przedmioty: religia, język polski, nauka o przyrodzie, arytmetyka z geometrią, rysunki, zajęcia praktyczne, śpiew, ćwiczenia cielesne. Zabronione było nauczanie historii, geografii. Pojawiły się one na świadectwach dopiero z 1945 roku. Stopnie z przedmiotów nauczania przedstawiały się następująco: bardzo dobry, dobry, zadawalający, dostateczny, mierny, niedostateczny. Stopnie z zachowania: bardzo dobry, dobry, odpowiedni, nieodpowiedni, z uczęszczania: regularne, nieregularne.

Na pieczątce również widnieją polskie i niemieckie napisy. Szkoła nosi nazwę: 7 – klasowa polska szkoła powszechna.





Grono nauczycielskie z wychowankami 1945 r.

We wrześniu 1945 roku lekcje nie rozpoczęły się w budynku szkoły. Należało usunąć uszkodzenia budynku i uporządkować go. Pierwsze lekcje odbyły się w wynajętym budynku na Galii Górnej, a dopiero później po szybkim remoncie, wiosną 1946 roku szkoła znów zatętniła życiem.

III Okres powojenny

Wschodnią i zachodnią część rynku stanowiły ruiny domów i żydowskiej synagogi. Budynek szkolny nie mieścił wszystkich uczniów. Nauka była dwuzmianowa. Zajęcia kończyły się nawet o godzinie osiemnastej. I tu znów odwołam się do wspomnień wówczas pierwszoklasisty, obecnie będącego na zasłużonej emeryturze pana mgr inż. Wojciecha Potempy. Nadal dzieci siedziały w starych, zniszczonych, czteroosobowych ławkach. Chłopcy po lewej, a dziewczynki po prawej stronie. W każdej ławce były dwa otwory zaplamione atramentem na kałamarze. Narzędziem do pisania było tzw. "zwykłe pióro": stalówka umocowana na obsadce. Podłogi wtedy i jeszcze przez długie lata były czarne, napuszczane pyłochłonem. Takie były bowiem wymogi sanitarne. Szatnie na korytarzu przestały istnieć, w ich miejsce pojawiły się w klasach wieszaki na odzież. W Ryglicach działała prowadzona przez siostry Dominikanki ochronka. Dzieci, które do niej uczęszczały uczyły się pisać, liczyć, czytać. Było im łatwiej na starcie w pierwszej klasie. Obecnie taką funkcję jak ochronka, pełnią klasy zerowe. Zajęcia szkolne rozpoczynały się i kończyły wspólną modlitwą. W klasie panowała surowa dyscyplina.

We wspomnieniach Edwarda Zająca możemy przeczytać, że brakowało podręczników, mimo to szkoła funkcjonowała dobrze. Zorganizowane było dożywianie uczniów. Podstawą posiłków była kromka chleba

i kubek kawy zbożowej z mlekiem. W ramach dbałości o zdrowie i uodpornienie dzieci każdemu z uczniów podawano tran w kapsułkach.

Dzieci odrabiały lekcje przy świetle lamp naftowych lub karbidowych. Dopiero w 1948 roku wieś została zelektryfikowana. W roku szkolnym 1946/47 wprowadzono VIII klasę (istniała jeden rok szkolny). Od roku szkolnego 1948/49 wprowadzono do szkoły język francuski. Od roku 1952/53 nauczano języka rosyjskiego, jednocześnie kontynuowano język francuski.

Z lektury kronik, tych najstarszych wynika, że w szkole w latach 50-tych uruchomiona została świetlica, w której organizowano zajęcia związane z pomocą dzieciom w nauce i wiele innych o charakterze kulturalno rozrywkowym. Nauczyciele organizowali dla swoich podopiecznych kółka zainteresowań. Dużą popularnością cieszył się chór i zespół taneczny. Działało aktywnie ZHP. Harcerze pomagali między innymi przy sadzeniu ziemniaków, wykopkach, żniwach. Byli też pomocnikami nauczycieli w rozwiązywaniu trudności wychowawczych, samopomocy koleżeńskiej w nauce, podnoszeniu dyscypliny.





Uczeń Wojciech Potempa w mundurku harcerskim 1949 rok.

W 1951 roku podjęto się w myśl hasła "Ani jedno dziecko poza szkołą" doprowadzić do 100% frekwencji we współpracy z rodzicami, GRN i organizacjami społecznymi.

W tym też roku nauczyciele byli zobowiązani chodzić po wyznaczonych przysiółkach Ryglic i sporządzać listy osób nie umiejących pisać i czytać. Z tymi ludźmi prowadzili przez kilka lat wieczorowe kursy dla analfabetów. W 1952 roku przeprowadzona zostaje wizytacja przez inspektora Wojciecha Smulskiego. Jej podsumowanie poświadcza dobra prace szkoły.

Aby chociaż trochę poprawić warunki pracy i nauki zagospodarowane zostają szkolne korytarze. Zostaje z nich utworzony gabinet pomocy naukowych, kuchnia, a w późniejszych latach pokój nauczycielski i hydrofornia. Korytarze stały się ciasne, dzieci było dużo. Trudno, zwłaszcza w zimie, było wytrzymać na przerwie w zatłoczonych do granic możliwości korytarzach.

Od 1955r. organizowane są półkolonie – wakacyjny wypoczynek dzieci. Korzysta z nich co roku około 60 dzieci. Organizatorem jest WO w Tarnowie.

Jesienią w 1958r. zostają usunięte ze szkoły krzyże i wywiezione do Tarnowa przez ówczesne władze oświatowe. Było to dla wszystkich przykrym wydarzeniem.

Trzy lata później zostaje usunięta ze szkoły religia.



Grono nauczycielskie z wychowankami rok 1950.

W 1958 roku zostaje założona Szkoła Przysposobienia Rolniczego. Nauczyciele organizują i prowadzą zajęcia z młodzieżą SPR, dorosłymi w ramach amatorskich zespołów: recytatorskiego, teatralnego, chóru. Organizują też wieczory "dobrej książki".



Grono nauczycielskie w 1959 roku,



Kierownik Szkoły Podstawowej Tadeusz Zawiślak w drugiej połowie lat pięćdziesiątych doprowadził do powołania Komitetu Budowy Nowej Szkoły. Plac pod jej budowę był przydzielony dekretem reformy rolnej. Trójki mieszkańców Ryglic wyznaczone na zebraniu wiejskim rozpoczęły zbiórkę pieniędzy. Zostały one ulokowane na koncie bankowym. Warunki lokalowe szkoły były nadal bardzo ciężkie, a dodatkowo fakt ten poglębiła konieczność remontu budynku szkolnego. W podsumowaniu przeprowadzonej w 1962 roku wizytacji wynika, że nauką odbywała się na 3 zmiany, brak było sali gimnastycznej, pracowni, a nawet korytarzy. Praca nauczycieli była dobra, cechowało ich głębokie poczucie obowiązku. Praca pozalekcyjna stała na wysokim poziomie. Klasy były czysto utrzymane, otoczenie szkoły estetyczne. Widać było pracę Komitetu Rodzicielskiego i zaangażowanie zakładu opiekuńczego – PZGS Tarnów. Remont szkoły rozpoczęto w 1963r. Oddziały klas V i VI zostały połączone. Jedna z klas uczyła się w lokalu zastępczym w młynie, druga w budynku gminnym koło cmentarza. Godną nadmienienia informacją jest społeczna praca dzieci i rodziców przy remoncie. Remont trwał rok. Dzieci uczyły się wśród tumanów kurzu i gruzu. Nie było odrobiny miejsca wokół budynku. Przerwy dzieci spędzały na ulicy pod opieką nauczycieli. Rok szkolny 1966/67 był bardzo ważnym ze względu na to, że był pierwszym rokiem realizacji ośmioletniego nauczania w szkole podstawowej. Wynikły stąd jeszcze większe trudności lokalowe, programowe i wychowawcze.

Nauczyciele zostali zobowiązani do poglębienia wiedzy o rozwoju dzieci w okresie dorastania. Musieli też wybrać odpowiednie kierunki pracy dydaktyczno-wychowawczej. Przeprowadzona w tym roku trzydniowa wizytacja

z ramienia WO przez inspektora E. Kozika, M. Pisowicz, S. Matułę potwierdza właściwą realizację pracy dydaktyczno-wychowawczej, prowadzenie kancelarii wzorowe. Postawa młodzieży pod względem zachowania była bez zarzutu.



Pochód z okazji Dni Oświaty, Książki i Prasy w 1967 roku.



Prezentacja przed pochodem Dni Oświaty, Książki i Prasy w 1967 roku.



Przegląd dorobku artystycznego harcerzy

W apolnym wysilkiem Komendy Hafea ZHP im, gen. J. Bama i Wydziału Oświety Przygium PRN oraz przy pomocy Wydziału Kultury Pracydium MRN, Powiatowej Rady Przyjaciół Harcerstwa i Miedzieżowego Domu Kultury, przeprowadzony rostał w Tarnowskiem dwuetapowy przeglad dorobku artystycznego harcersz i suchów. Udział w impresie wziejy 42 drużyny młodszo-harcerszkie i zuchów. Udział w impresie wziejy 42 drużyny młodszo-harcerszkie i zuchów. Udział w impresie wziejy 42 drużyny młodszo-harcerszkie i zuchów oraz 11 drużyn starażoharcerskich. Przegląd. w którym brało użaja 550 młodzieży uznać można pod każdym względem za udany. Dowiódł on równoczeknie, że praca kulturajna ternowskich drużyn harcerskich idzie właściwymi drogami. Komieja korkursowa, najwyższą ocene wysławiła: 18 DH z Pograkie) Weli — za program "Wyzwolenie Oświęcimia" 15 DH z Tuchowa — za program "Wędrowa— za program "Wędrowa—

la Pyza". Nagrody II stopnia przypadły w odziale; arczepowi drużyn przy Technikum Chemicanym, drużynom harcarskim z Ryplic 3 DH z Cieżkowic. 17 DH z Koznyc Małych 1 27 DH z Niedomic. Nagrody III stopnia zdobyły: 3 DH z II Liceum Ogóżnokratałcącego, 10 DH zo szkoły im. Romarskiego szczepodrużyn Liceum im. K. Brodzińskiego i 43 DZ ze szkoły im. gen. J. Becna. Sześć dalazych drużyn otrzymało nagrody IV atopnia. Równiocześnie komaja konkursowa wyróżniła nagrodami rzeczowymi najlepszych jnatruktorów harcerskich; hm Zelię Dziacko z Tuchowa i hm Józefa Młyńca z Pozórskiej Wek. Fundatotami nagrod, wśród których znalazły się namioty, adaptery, appuraty żotegraficzne, kochery, restawy techniczne, sprzet sportowy i wydawnictwa, były organizatorzy przesiadu.



Grono nauczycielskie z wychowankami w 1965 roku.



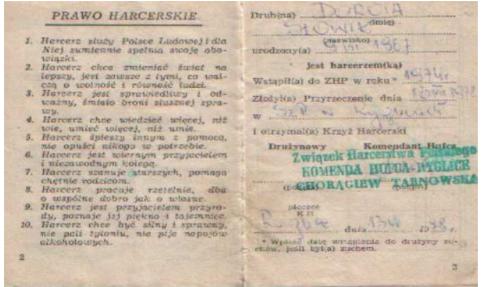
Zespół taneczny – 1960 rok

10 października 1965r. rozpoczęło się w szkole 3-letnie szkolenie Terenowej Obrony Kraju. Zajęcia odbywały się dwa razy w tygodniu. 9 stycznia 1967r. staraniem kierowniczki szkoły Bolesławy Małgorzatowicz wynajęto w domu prywatnym (u p. Jana Ryndaka) jedno pomieszczenie na salę lekcyjną, drugie w budynku gminnym koło cmentarza. Pomieszczenia te były ciasne, brak w nich było sanitariatów. Lekcje w nich odbywały się do 1972r. Jednocześnie w 1967r. kierowniczką szkoły B. Małgorzatowicz złożyła w GRN wniosek o pilnej potrzebie budowy nowej szkoły. Budowy jednak nie rozpoczynano, a zebrane pieniądze przeznaczono na remont pałacu przeprowadzony w 1972r. W zamian szkoła otrzymała już w wyremontowanym pałacu początkowo cztery, a później trzy sale lekcyjne w których uczyły się dzieci z klas I – III. Kierownikiem szkoły był wtedy Kazimierz Sikora.

Od 1967r. zakładem opiekuńczym szkoły była Sp-nia "Drzewiarz". Wspomagała finansowo naszą szkołę dotując wyjazdy naszych uczniów na wycieczki, dożywianie, koszty związane z organizacją zimowisk. W 1974r. Sp-nia zakupiła instrumenty muzyczne dla szkoły: organy elektroniczne, elektryczną gitarę i perkusję. Uczniowie pomagali w organizowaniu spotkań dla pracowników Sp-ni uświetniając je programami artystycznymi. Pracowali też w ramach programu "Praktyki uczniowskie" przy pakowaniu galanterii drzewnej.

W roku szkolnym 1972/73 zorganizowano w naszej szkole 2 oddziały klas przysposabiających do zawodu. Uczęszczali do nich drugoroczni uczniowie, którzy nie rokowali ukończenia szkoły podstawowej z Ryglic, Bistuszowej, Jonin, Zalasowej. Na posiedzeniu Komitetu Rodzicielskiego w roku 1974 rodzice postanowili wyremontować byłą salę kinową z przeznaczeniem na salę gimnastyczną.

W dokumentacji z tego roku znajduje się notatka "Niepokoi fakt, że budowa nowego obiektu szkolnego w Ryglicach nie jest przewidziana w nadchodzącej pięciolatce". Mimo trudnych warunków praca szkoła tętni życiem o czym świadczą poniższe fotografie.



Tak wyglądała legitymacja harcerską.



Wiele dzieci aktywnie pracuje w drużynie harcerskiej i zuchowej





Dzielne zuchy z gromady "Słoneczne promyki".

Zespół wokalny podczas występu w roku 1972





Występ zuchów podczas przeglądu zespołów harcerskich i zuchowych w Tarnowie



Zespół zuchowy z wielkim przejęciem wykonuje swój program konkursowy



Pięknie prezentują się harcerki



W 1973 roku dwie szkolne drużyny ZHP i zuchowa przygotowane przez E.Duda i S.Błażej zdobywaja I miejsce w rejonie i II w powiecie podczas festiwalu piosenki harcerskiej



Półkolonia w lecie w 1971 roku.

W wyniku reformy administracyjnej w 1973 roku została utworzona gmina z siedzibą w Ryglicach. Nasza szkoła stała się szkołą gminną, a Kazimierz Sikora Gminnym Dyrektorem Szkół. Obowiązki dyrektora szkoły zaczął pełnić z-ca GDS Stanisław Błażej.

Po latach ciszy wokół budowy szkoły powstała nowa koncepcja jej budowy na gruntach Państwowego Funduszu Ziemi. Przeprowadzono badania geologiczne, rozpoczęto projektowanie, a nawet została wykonana makieta szkoły. Jej budowa miała być w gestii państwa i dlatego nie powołano komitetu.

Ponieważ jednak dalszych postępów nie było, zadaniem kolejnych dyrektorów szkół były remonty mniej, lub bardziej zaawansowane.

Minęło parę lat i okazało się, że badania geologiczne są złe, plany się zawieruszyły, a działka szkolna przesunęła się na teren nie nadający się pod budowę, na mokrą prywatną łąkę. Na jednym z zebrań wiejskich został powołany społeczny komitet i zaczęto ponownie starania o budowę nowej szkoły. Był to już początek lat 80 – tych. Wszelkie konsultacje stwarzały nadzieję, że szkoła będzie budowana. Los jednak chciał inaczej. Przedstawiono propozycję rozbudowy starej szkoły. Jednak do realizacji tej koncepcji też nie doszło. Ponownie powołany komitet przystąpił do starań. Zlecono powtórne przeprowadzenie badań geologicznych i skonsultowano się z wykonawcą. Miejskie Biuro Projektów w Krakowie podjęło się projektowania i budowy szkoły. Zmieniał się jednak klimat polityczny i gospodarczy w kraju, zwiększała się inflacja, która pociągnęła za sobą letarg w realizacji planów.

W roku szkolnym 1977/78 zostaje wdrażana kolejna reforma oświatowa dziesięciolatka". Dzieci 6-letnie zostały objęte nauczaniem, klasa "0" uczy się w szkole. Reforma przez kolejne lata obejmuje klasy I, II, III. Później dalsza jej realizacja zostaje wstrzymana. Od stycznia 1979 roku GDS zostaje Irena Furmankiewicz.

Od kwietnia 1987 zaczął obowiązywać pięciodniowy tydzień pracy. Szkołą w latach 1984 – 1991 kieruje mgr Maria Wypasek. Praca szkoły jest oceniana wysoko.



Nasi harcerze w Gdańsku, Gdyni i Sopocie na obozie wędrownym.

Uczniowie biorą udział w licznych konkursach przedmiotowych i artystycznych i odnoszą sukcesy. Nadał bardzo aktywnie działa Druzyna Harcerska. Harcerze w wakacje wyjeżdżają na 2-tygodniowe obozy wędrowne do Trójmiasta. O sukcesach szkoły świadczą liczne dyplomy i informacje znajdujące się w dokumentacji szkoły. Od roku 1991 sekretariat szkoły wzorowo prowadzi Marta Kulik.

W roku szkolnym 1990/91 godnym odnotowania jest fakt powrotu do szkoły religii. Życie szkoły stało się pełniejsze, bogatsze w elementy duchowe. Nastąpiła wzajemna pomoc w rozwiązywaniu problemów natury szkolnej i wspólne oddziaływanie wychowawcze na uczniów Kościoła, Szkoły i Rodziny.

Na apel zastępcy dyrektora Józefy Błażej, dla poprawy warunków pracy szkoły na zebraniu wiejskim we wrześniu 1990r. podjęto decyzję o powtórnym wyremontowaniu budynku "Sokoła" z przeznaczeniem na salę gimnastyczną dla młodzieży szkolnej (podczas budowy siedziby UG sala była przeznaczona na magazyn materiałów budowlanych). W okresie zimowym (luty 1991r.) rozpoczęto ścinkę drzewa z majątku sołectwa w Ryglicach. Pierwsze prace przy budynku rozpoczęto 28.02.1991r. Prawie wszystkie prace to czyn społeczny mieszkańców Ryglic – udział w remoncie brali nie tylko rodzice dzieci uczęszczających do naszej szkoły ale i osoby nie związane ze szkołą. Tym bardziej należą im się słowa podziękowania i uznania za troskę o poprawę warunków pracy szkoły.

Podjęta we wrześniu decyzja okazała się słuszna i możliwa do zrealizowania. W rezultacie prac od 10.02.1992r. zajęcia wychowania fizycznego były prowadzone na sali gimnastycznej. Poprawiło to w dużym stopniu organizację pracy w szkole, a dzieciom zajęcia na sali, na przyrządach, sprawiły wiele radości i przyniosły pożytek dla ich rozwoju fizycznego i znacznie uatrakcyjniły zajęcia.

Pomoc przy remoncie sali okazały instytucje i zakłady pracy: Urząd Gminy, Sp - nia "Drzewiarz", Gminna Spółdzielnia "Samopomoc Chłopska", Bank Spółdzielczy, Spółdzielnia Kółek Rolniczych. Ogółem w czynie społecznym zostało przepracowane 2819 godzin co daje sumę około 50 mln zł (w kwocie tej nie są wliczone udziały instytucji).

Wielu rodziców dało też własny materiał, który został zużyty przy remoncie. Jan i Wiesław Kukla wykonali w czynie społecznym instalację elektryczną. Potrzebne do instalacji materiały sfinansował Czesław Ryndak. Najwięcej pracy przy remoncie sali gimnastycznej wykonali następujący rodzice: Wojciechowski Zbigniew, Zoń Zdzisław, Filip Ryszard. Przy tynkowaniu ścian pomagał Ignacy Boratyński. Wszystkim pracom patronowali: mgr Grzegorz Kwiek, przewodniczący Komitetu Rodzicielskiego Wacław Gawron i dyrektor szkoły Józefa Błażej. Nauczyciele - wychowawcy klas organizowali grupy rodziców do pracy (w dokumentacji szkoły znajdują się wykazy osób biorących udział w pracach przy remoncie).





Uroczystość poświęcenia sali gimnastycznej przez Ks. Proboszcza Kazimierza Czesaką.

Od ferii zimowych w 1992 roku Rada Pedagogiczna postanawia organizować zimowiska dla dzieci. Praca ta jest prowadzona do dziś. Fundusze na wyżywienie pozyskujemy od miejscowych zakładów pracy, GOPS, CA-RITAS. Nauczyciele w ramach dyżurów prowadzą atrakcyjne, organizowane według autorskich programów zajęcia. Korzysta z nich wielu uczniów.

W dniu 15 grudnia 1991 roku na zebraniu wiejskim powołano Społeczny Komitet Budowy Szkoły, któremu wreszcie udało się zrealizować wieloletnie starania o budowę nowej szkoły. W skład komitetu weszło 28 osób z poszczególnych przysiółków Ryglic. Na tymże zebraniu dyrektor szkoły Józefa Błażej przedstawiła konieczność tego przedsięwzięcia. Argumentowała, że jest to sprawa pilna, ponieważ szkoła, w której uczą się dzieci z Ryglic jest ciasna i jej remont, czy rozbudowa to nie rozwiązanie na miarę XXI wieku. Wspomniała też, że szkoła byłaby wspaniałym pomnikiem upamiętniającym jubileusz 700 – lecia Ryglic.

Wypowiedź dyrektorki poparł swym autorytetem i doświadczeniem ks. proboszcz Kazimierz Czesak. Zebrani pomysł zaakceptowali. Przystąpiono do pierwszych działań. Odbyło się wiele spotkań, konsultacji, z władzami gminnymi i oświatowymi. Najważniejszym problemem była lokalizacja szkoły. I tu z bardzo trafną radą wyszedł prezes GS, a zarazem członek SKBSz inż.. Marek Karpała. Wynegocjował u swojej Rady Nadzorczej przystępną cenę wykupu terenu. I znowu szereg spotkań u Wójta Gminy z przedstawicielami KOiW dyr. S. Wroną, inspektorem A. Bartikiem w kwestii dalszych naszych poczynań. Zasugerowali nam wykorzystać któryś z projektów już budujących się szkół. Po wizytach w terenie i obejrzeniu wskazanych obiektów przez przewodniczącego Wacława Gawrona, wójta Bernarda Karasiewicza, dyrektora Grzegorza Kwieka, członków SKBSz Marka Karpałę i Grzegorza Gawrona zapadła jednomyślna decyzja, że Szkoła Podstawowa w Nagawczynie kubaturą i innymi danymi odpowiada naszej miejscowości. Wszystkie wyjazdy związane z załatwieniem spraw będących w gestii Komitetu były świadczone społecznie, głównie przez Wacława Gawrona i Grzegorza Kwieka. Kolejnym krokiem było sporządzenie umowy zlecającej wykup projektu z dostosowaniem do naszego terenu. Złożone wcześniej wizyty u projektantów w Dębicy i finałowe spotkanie w UG zakończyły się podpisaniem umowy o dzieło w dniu 17 sierpnia 1993 roku. W oczekiwaniu na komplet dokumentacji zaczęliśmy gromadzić pieniądze na pokrycie kosztów związanych z początkowymi pracami przy budowie i porządkowaniem placu budowy.

Przy ich składowaniu, przy ścince drzewa i innych pracach związanych z budową aktywność wykazali rodzice i chętnie przychodzili do pracy (w szkole znajduje się dokumentacja robocza z wykazami osób biorących udział w pracach). Zapał, poświęcenie i wytrwałość członków SKBSz doprowadziły do urzeczywistnienia naszych marzeń. 24 kwietnia 1994 roku wybrana w drodze przetargu firma "OLIMP" rozpoczęła pierwsze wykopy. Zaczęły rosnąć fundamenty. Uwierzyliśmy, że jak budowa rozpoczęta, to i skończyć ją musimy.

W początkowej fazie prac SKBSZ zrobił bardzo dużo. Szczególnie wyróżnili się aktywnością i poświęceniem dla wspólnej sprawy przewodniczący komitetu Wacław Gawron, dyrektor szkoły Józefa Błażej i zastępca dyr. szk. mgr Grzegorz Kwiek. Wsparł nas finansowo zakład opiekuńczy spółdzielnia "Drzewiarz". Wspierał wszystkie nasze poczynania wójt Gminy Bernard Karasiewicz i Rada Gminy. Na początkowych pracach nie zakończyła się działalność komitetu. Inwestycja przeszła w ręce wykonawcy. Fundusze zabezpieczała gmina.

Godnym odnotowania jest fakt **wmurowania kamienia węgielnego**. Uroczystość odbyła się10 grudnia 1994 roku w obecności władz miejsco-



wych, przedstawicieli KO z Kuratorem dr Janem Hebdą na czele, reprezentantami wykonawcy, przedstawicielami miejscowych zakładów pracy i instytucji, księży, licznie przybyłych rodziców, uczniów i nauczycieli. Po uroczystej Mszy Świętej i akademii podczas której wysłuchaliśmy pięknego montażu słowno - muzycznego "Dni pracą pisane", odczytany został i poświadczony podpisami akt erekcyjny. Następnie został on poświęcony i wmurowany.

Poświęcenia aktu erekcyjnego i pla-

cu budowy obiektu szkolnego dokonał proboszcz parafii ks. Kazimierz Czesak. Jeden z rodziców Zygmunt Smołucha ufundował tablicę pamiątkową i pojemnik na akt.



Akt wmurowania kamienia węgielnego pod budowę Szkoły Podstawowej w Ryglicach

Działo się to dnia 10 grudnia roku pańskiego 1994r. W III Rzeczpospolitej polskiej za prezydentury Pana Lecha Wałęsy, kiedy Wojewodą Ziemi Tarnowskiej był Pan Wiesław Woda, kaganek Tarnowskiej Oświaty dzierżył w rękach Pan Jan Hebda, Wójtem Gminy naszej

Pan Bernard Karasiewicz, Proboszczem Parafii ks. Kazimierz Czesak, zaś Radzie Gminy przewodniczył Pan Grzegorz Kwiek. Wsią włodarzył Pan Józef Sikorski. Dyrektorem Szkoły była Pani Józefa Błażej.

- Dokonano wtedy poświęcenia placu budowy nowej świątyni wiedzy i wmurowano kamień węgielny.
- Uroczystego poświęcenia dokonał ksiądz Kazimierz Czesak, zaś kamień węgielny wmurował
- pan kurator Oświaty Jan Hebda przy licznie zgromadzonych gościach i inicjatorach tejże budowy.
- Od lat wielu mieszkańcy Ryglic marzyli o nowym budynku dla potrzeb nowej oświaty
- i podejmowali wysiłki na rzecz owej inicjatywy ale zawsze upadały projekty z przyczyn obiektywnych.

Marzenia jednak były motorem zebrania wiejskiego w dniu 15 grudnia 1992 r. i powołany zestaw Społeczny Komitetu Budowy Szkoły, a przewodniczący jego został Pan Wacław Gawron.

- Rozpoczęto prace lokalizacyjne. 21 kwietnia 1994r. firma "Olimp" z Tarnowa weszła na teren budowy.
- J tak z Bożą pomocą budynek przyszłej szkoły rośnie, a akt niniejszy jest tego dowodem.

Wszystkich obecnych prosimy o poświadczenie swym podpisem udział w niniejszej uroczystości.

- 1. Kurator Oświaty
- dr Jan Hebda
- 2. Dyrektor Ekonomiczny KO
- mgr Stanisław Wrona
- 3. Inspektor d/s bud. KO
- Andrzej Bartik
- 4. Kierownik OP i Sz.P.
- mgr Elżbieta Zięba
- 5. Wizytator Rejonowy
- mgr Wiktoria kruziewicz
- 6. Wójt Gminy Ryglice
- Bernard Karasiewicz
- 7. Ksiądz Proboszcz
- Dziekan K. Czesak
- 8. Dyrektor SP
- Józefa Błażej
- 9. Wicedyrektor Szkoły
- mgr Grzegorz Kwiek
- 10. Prezes GS Ryglice
- inż. Marek Karpała
- 11. Prezes Sp-ni "Drzewiarz"
- Kazimierz Kamień
- 12. Główny Księgowy Sp-ni "Drzewiarz"
- Zygmunt Siwek
- 13. Przew. Sp. Kom. Bud. Szk.
- Wacław Gawron
- 14. Prezes firmy "Olimp"
- Ryszard Panek
- 15. Prezes firmy "Olimp"
- Janusz Niemiec
- 16. kierownik Budowy
- Władysław Bławad
- 17. ksiądz Dyr. Ref. Kat.
- dr Bolesław Klaus





Akt erekçyjny podpisują Kurator Oświaty dr Jan Hebda i dyr. Ekonomiczny KO mgr S. Wrona

11 lutego 1996 roku odbyło się zebranie wiejskie na którym zapadła decyzja o ścince drzewa z lasu gminnego z przeznaczeniem na potrzeby szkoły. Znowu do pracy przystąpił SKBSz.





Budowa trwała, a dla polepszenia warunków pracy i nauki, dzięki przychylności Ks. proboszcza Kazimierza Czesaka w lutym 1991r. wynajęliśmy w drodze porozumienia cały budynek parafialny. Pomieszczenia w nim zaadaptowaliśmy na bibliotekę i klasy lekcyjne. I tu znów przyszli z pomocą rodzice w przebudowie pieców, malowaniu ścian i podłóg, naprawie instalacji elektrycznej, naprawie dachu i rynien. Dzięki temu została zlikwidowana dwuzmianowość szkoły i dzieci wcześniej kończyły zajęcia. Corocznie nasz stary budynek

i sanitariaty wymagały remontów – i tu też rodzice przychodzili z pomocą malując lamperie, podłogi. Właściciel zakładu samochodowego Kazimierz Duda wiele lat świadczył usługi w zakresie remontu stolików i krzeseł. Dzięki staraniom dyrekcji szkoły zdobyliśmy fundusze na remont boisk szkolnych i wyasfaltowanie placu zabaw przed szkołą. Na placu i boiskach przy współpracy z rodzicami i miejscowym Klubem Sportowym zostały zainstalowane tablice i kosze do koszykówki. Mogą z nich do dziś korzystać dzieci i młodzież.

W roku szkolnym 1992/93 rodzice na apel dyrektora szkoły zdeklarowali się wyremontować sale lekcyjne w "pałacu". Remont obejmował uzupełnianie tynków, malowanie ścian i lamperii, wymianę gumolitów, wykonanie listew podłogowych, naprawę stolarki okiennej.

W związku przekazywaniem szkół gminom, Gminny Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół został przejęty przez Wójta Gminy Ryglice. Pomieszczenia po zespole zostały zagospodarowane na bibliotekę i pracownie techniczna.

W wyniku przeprowadzonej w roku szkolnym 1995/96 wizytacji, stwierdzono że szkoła w okresie 5 lat wstecz wykonała łącznie 21 remontów i modernizacji pomieszczeń szkolnych co świadczy o zainteresowaniu dyrekcji stałą poprawą naukį i pracy. Placówka bardzo dobrze spełnia swoją funkcję, a jej zadania realizowane są

zgodnie z prawem oświatowym. Podkreślenia wymaga umiejętność zjednywania środowiska lokalnego i rodziców wokół szkoły i jej potrzeb, co przynosi wymierne efekty. Szkoła bardzo wiele uwagi poświęca coraz lepszemu wypełnianiu funkcji dydaktycznych. Nauczyciele prowadzą wiele kół przedmiotowych i zainteresowań. Systematycznie doskonalą umiejętności zawodowe. Wnikliwie i umiejętnie rozwiązywane są problemy wychowawcze i opiekuńcze. Wszyscy uczący wykazują troskę o bezpieczeństwo psychiczne i fizyczne uczniów. Ogólnie praca szkoły została oceniona szczególnie wyróżniająco.

29 stycznia 1999r. szkoła została wyposażona w ramach akcji "Internet w każdej gminie" w pracownię komputerową. Przygotowanie sali i jej wyposażenie sfinansowali rodzice. Troje nauczycieli ukończyło kursy internetowe, a dwoje studia podyplomowe z informatyki. Z pracowni korzystali wszyscy uczniowie naszej szkoły, SP z Jonin i ZSZ. Po utworzeniu gimnazjum, także i gimnazjaliści.

W roku szkolnym 1999/2000 klasy I rozpoczęły naukę w przedszkolu, a II i III w nowym budynku parafialnym. W adaptacji nowych sał do zajęć lekcyjnych pomogli rodzice swoją pracą i wsparciem finansowym. Całe przedsięwzięcie możliwe było dzięki integracji poczynań szkoły, rodziców, parafii i UG. Jeszcze raz praktyka wykazała, że w tak ważnej sprawie jak zorganizowanie dzieciom korzystnych warunków lokalowych do wszechstronnego rozwoju na etapie edukacji wczesnoszkolnej potrafiliśmy się zorganizować. W wakacje w miesiącu lipcu (1-8) wspólnie z CARITAS zorganizowaliśmy półkolonię. W "Paśmie Brzanki" czytamy: "Jakże to piękna inicjatywa. Wielu ludzi bezinteresownie zaangażowało się w przygotowanie i prowadzenie opieki nad dziećmi w czasie wakacji. Dzieci z ochotą uczestniczyły w wycieczkach i atrakcyjnych zabawach wymagających dużego zaangażowania organizacyjnego i niemałego wysiłku fizycznego. Nauczyciele szkoły podstawowej zmęczeni całoroczną pracą dali z siebie wiele wysiłku. Chylę czoło przed organizatorami, opiekunami i pracującymi przy przygotowaniu posiłków."

Reforma oświaty wprowadziła od 1 września 1999r. 6-letnią szkołę podstawową i 3-letnie gimnazjum. Sytuacja lokalowa naszej szkoły jeszcze się pogorszyła, gdyż przez półtora roku szkoła podstawowa i gimnazjum uczyły się razem . Szkoła, która może się poszczycić wieloma sukcesami osiągniętymi dzięki wytrwałej pracy i zaangażowaniu winna mieć Patrona jako przewodnika w dążeniu do rozwoju. "Godność człowieka", "Wartość rodziny", "Poszanowanie praw", "Umiłowanie Ojczyzny", to jedne z najważniejszych cech odziedziczonych po Kardynale Stefanie Wyszyńskim.

Długo społeczność szkolna zastanawiała się nad wyborem Patrona szkoły. Od roku 1999 prowadzone były rozmowy i dyskusje na ten temat i różne były propozycje Postać Prymasa Tysiąclecia wydała nam się najbardziej bliska. Jakże można najlepiej kontynuować to wielkie duchowe dziedzictwo jak nie pod patronatem jego twórcy, człowieka kochającego Kościół i Polskę, nie szczędzącego sił, zdrowia i ofiary. W wyborze utwierdziły nas słowa Ojca Świętego Jana Pawła II: "Szczególnym przedmiotem medytacji uczyńcie postać niezapomnianego Prymasa Śp. Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Jego Osobę, Jego naukę, Jego rolę w jakże trudnym okresie nowej historii (...).... podejmijcie to wielkie i trudne dzieło, dziedzictwo przeszło tysiącletniej historii, na którym On, Kardynał Stefan, Prymas Polski, (...) wycisnął chwałę, niezatarte piętno. Niech to dzieło podejmą z największą odpowiedzialnością (...) wierni każdego wieku i każdego zawodu. Niech podejmą je młodzi. Podejmijcie i prowadźcie je ku przyszłości." Wobec takich słów pojeliśmy wyzwanie.

Wybór Kardynała Stefana Wyszyńskiego na Patrona naszej szkoły poprzedzony został sondażem przeprowadzonym wśród uczniów, nauczycieli, rodziców a nawet pozaszkolnej społeczności lokalnej. W wyniku sondażu prawie jednogłośnie wybrano Prymasa Wyszyńskiego na Patrona szkoły. I tak rozpoczęła się droga do wielkiej uroczystości nadania imienia Szkole Podstawowej w Ryglicach imienia Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Na początku tej drogi rozpoczęto prace nad przybliżeniem postaci Prymasa uczniom

i społeczności Ryglic. W tym celu odbyła się prelekcja dla rodziców wygłoszona przez Ks. Proboszcza Franciszka Kuczka. Zaczęto gromadzić materiały związane z postacią Kardynała Wyszyńskiego. Wykonano na terenie szkoły tablice informacyjne poświęcone Prymasowi (gazetki klasowe, gablota na korytarzu szkolnym, wystawy w bibliotece szkolnej). Uczniowie wzięli udział w prelekcji o życiu Stefana Wyszyńskiego wygłoszonej przez pracownika Biblioteki Miejskiej w Tarnowie mgr Urszulę Szuster. Przeprowadzono cały cykl lekcji o tematyce związanej z osobą przyszłego Patrona szkoły. Uczniowie naszej szkoły przygotowali spektakl przedstawiający scenę z życia więziennego Prymasa, który został przedstawiony 29.03.2001r. podczas rekolekcji wielkopostnych. 30 marca 2001r. odbył się I etap szkolnego konkursu wiedzowego o życiu Kardynała Wyszyńskiego. Wzięli w nim udział wszyscy uczniowie klas IV - VI. Finaliści wzięli udział w II etapie, który odbył się 30 maja 2001r., a jego zwycięzcy reprezentowali naszą szkołę w konkursie diecezjalnym, który odbył się 19 czerwca 2001r w Nowym Sączu. Uczniowie klas I-III przygotowali prace do konkursu plastycznego poświęconego również postaci Prymasa Wyszyńskiego. Najlepsze prace zostały nagrodzone i zdobią mury naszej szkoły.

Przedstawiciele grona pedagogicznego wzięli udział w Sympozjum o Kardynale Wyszyńskim, które odbyło się 26 maja 2001r. w Urzędzie Wojewódzkim w Tarnowie.

Szkoła nawiązała kontakt z Instytutem Prymasowskim w Warszawie, z którym obecnie współpracuje. Prowadzone są również starania o włączenie całej społeczności szkolnej do Kręgu Przyjaciół Prymasa istniejącym przy Instytucie,

25 maja 2001. o godz. 13 ⁰⁰ odbyła się prelekcja wygłoszona w kościele przez Ks. dr Ryszarda Banacha z Wydziału Teologicznego w Tarnowie na temat: "Związek Prymasa Wyszyńskiego z Diecezją Tarnowską", w której wzięli udział uczniowie, nauczyciele i zainteresowani mieszkańcy naszej społeczności.

Vroczystość nadania imienia naszej szkole i gimnazjum odbyła się 22.VI.2001r.Rozpoczęła się Mszą Świętą z udziałem Ekscelencji Księdza Biskupa Ordynariusza Diecezji Tarnowskiej Wiktora Skworca oraz wielu kapłanów którzy pracują i tych którzy pracowali w naszej parafii. W uroczystościach wzięły udział władze oświatowe: Małopolski Kurator Oświaty Jerzy Lackowski, Dyrektor Delegatury KO Wojciech Magdoń, wizytatorki KO Wiesława Ziemian i Maria Wypasek oraz władze samorządowe z Burmistrzem Bernardem Karasiewiczem na czele. Ucieszyła nas obecność wielu nauczycieli, którzy przed laty pracowali w ryglickiej podstawówce. Liczny udział mieszkańców Ryglic świadczył, że sprawy szkoły są dla wszystkich ważne. W tym dniu miało tez miejsce poświęcenie sztandaru szkoły ufundowanego przez zakłady pracy i sponsorów indywidualnych. Prosząc Biskupa o jego poświęcenie, społeczność szkolna obiecywała zarazem: "Przyrzekamy, że będziemy pilnymi i wiernymi spadkobiercami ideałów Kard. S. Wyszyńskiego". Nie jest to zadanie łatwe, ale trud sprostania temu wyzwaniu warto podjąć i realizować. Biskup podziękował za wybór takiego Patrona. Zastanawiał się nad przesłaniem jakie Prymas Tysiąclecia miałby do dzisiejszej szkolnej społeczności Ryglic: "Prymas z pewnością pouczyłby was o tym, jak korzystać z wolności (...) Okazuje się bowiem, że nawet w wolności człowiek może być zagrożony, może tracić wewnętrzną wolność kiedy ulega grzechowi(...) Wolność polega na tym, że potrafimy opowiedzieć się za dobrem, za tym co jest piękne i szlachetne".

W kronice szkolnej możemy przeczytać:

"Radujcie Wielkiego Patrona postawą ludzi prawych i dobrych" – KO Jerzy Lackowski

"Niech tak Szlachetny Patron wyprasza, aby z tej Szkoły nadal "wychodziły" powołania kapłańskie i zakonne – w imieniu kapłanów rodaków i sióstr zakonnych"- Ks. Andrzej Malig

"Dziękujemy serdecznie za zaproszenie nas na uroczystość nadania imienia szkole, która dostarczyła nam niezapomnianych wrażeń i wzruszeń" – byłe nauczycielki: Wanda Mikrut i Janina Jacher

"Wszystkim uczniom Szkoły Podstawowej w Ryglicach życzę powodzenia i samych szóstek a Gronu Pedagogicznemu satysfakcji z sukcesów wychowanków" – Ryszard Masłowski – Wojewoda Małopolski

"Pamiętajcie młodzi! W życiu najważniejszy jest człowiek. Wszystko ma służyć człowiekowi, wszystko ma być na kolanach przed człowiekiem" – Radni kadencji 1998-2002, Przewodniczący Rady Grzegorz Kwiek.

"Nie wystarczy urodzić się człowiekiem, trzeba jeszcze być człowiekiem" – niech ta myśl będzie mottem do naśladowania Wielkiego Człowieka jakim był Kardynał Stefan Wyszyński. – T. Boduch, J. Jacher, L. Fortuna-Ryndak, W. Mikrut, M. Wypasek.

"Być bohaterem przez minutę, godzinę, jest o wiele łatwiej niż znosić trud codzienny w cichym heroizmie. – Gminny Ośrodek Kultury w Ryglicach.



Uczniowie klasy szóstej przejmują sztandar z rąk dyr.szkoły Józefy Błażej

5 sierpnia 2001 roku w setną rocznicę urodzin Prymasa podczas niedzielnej Mszy Świętej Szkoła Podstawowa i Gimnazjum im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego wystawiły swoje poczty sztandarowe i wysłuchały jak wybitną postacią w dziejach naszej Ojczyzny, wielkim patriotą, kapłanem, nauczycielem i wychowawcą w duchu prawdy o człowieku był nasz Patron. Obejrzeliśmy tez wystawę fotograficzną związaną z życiem i działalnością Prymasa. 3 września 2001 roku rozpoczynając nowy rok szkolny wysłuchaliśmy montażu słowno muzycznego: "Jako dąb mocny". Odtąd corocznie w dzień rozpoczęcia roku szkolnego i w Dzień Patrona przypominamy sobie i zgłębiamy wiadomości o Patronie. Pamiętamy słowa Ks. Biskupa W. Skworca iż decyzja wyboru tak znamienitej postaci na Patrona jest odważna ale i zobowiązuje. W ważnych momentach życia szkolnego sięgamy do maksym i nauk głoszonych przez Kardynała Tysiąclecia.

1 września 2002r. po raz pierwszy przekroczyliśmy mury nowej, pięknej szkoły w której obecnie się uczymy. W szkole jest 11 sal lekcyjnych, pracownia komputerowa, biblioteka, czytelnia, świetlica, kuchnia z jadalnią, sekretariat, kancelaria, pokój nauczycielski, szatnia, 6 łazienek dla uczniów i 3 dla personelu.

Zajęcia wychowania fizycznego odbywają się na pełnowymiarowej hali sportowej, z której korzystają uczniowie naszej szkoły, gimnazjum i Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych. Na zewnątrz znajduje się kort tenisowy, bieżnia, boisko sportowe i plac zabaw dla dzieci.

Ze stołówki szkolnej mogą korzystać uczniowie szkoły podstawowej i gimnazjum. Wielu uczniów jest objętych jest bezpłatnym dożywianiem. Ich koszty pokrywa GOPS w Ryglicach i CARITAS,

Szkoła umożliwia naukę 2 języków obcych. Dzieci kl. I-III uczą się j angielskiego, w kl. IV, VI - j. niemieckiego i angielskiego.

Zajęciami z informatyki objęte są dzieci kl. I-VI. Na terenie szkoły działają organizacje społeczne:

- Samorząd Uczniowski,
- Szkolny Klub Europejski,
- Szkolne Koło PCK,
- Gromada Zuchowa.

Szkoła posiada bogatą ofertę zajęć pozalekcyjnych, które prowadzone są przez nauczycieli społecznie:

- koła zainteresowań: matematyczne, polonistyczne, j. angielskiego, j. niemieckiego, historyczne, informatyczne (redagowana jest gazetka szkolna "Echo Szkoły"), teatralno recytatorskie, regionalne,
- zajęcia rekreacyjno-sportowe,
- Zespół Wokalny "Bajką"

Dzieci z wadami postawy uczestniczą w zajęciach gimnastyki korekcyjno-kompensacyjnej. W szkole organizuje się dużo wycieczek, konkursów, akcji charytatywnych, kultywowane są tradycje regionalne, dzieci poznają swoje najbliższe otoczenie.

Aktywnie działa Rada Rodziców. Współpraca RR z nauczycielami od lat najdawniejszych układa się bardzo dobrze. Rodzice pomagają nauczycielom w procesie wychowawczym, wspólnie uczestniczą w uroczystościach szkolnych i środowiskowych, służą pomocą na wycieczkach i imprezach klasowych.

Szkoła kontynuuje współpracę z miejscowymi instytucjami: Gminnym Ośrodkiem Pomocy Społecznej, Parafialną CARITAS, Ośrodkiem Zdrowia, Gminnym Ośrodkiem Kultury, Komendą Policji, Gminną Biblioteką Publiczną, Ochotniczą Strażą Pożarną oraz Poradnią Psychologiczno Pedagogiczną w Tuchowie.
Realizujemy oprócz działalności statutowej programy autorskie. Głównym celem naszej pracy jest:

- wszechstronny rozwój ucznia, przygotowanie do edukącji na wyższym szczeblu oraz do przyszłego życia,
- uświadomienie, że wspólnoty takie jak rodzina, środowisko lokalne i Ojczyzna stanowią wielką wartość w życiu każdego człowieka, że każdy ma wobec tych wspólnot obowiązki.

Powyższe zadania realizujemy w następujący sposób:

- ✓ rozbudzamy ciekawość poznawczą
- ✓ inspirujemy do wyrażania własnych myśli i przeżyć
- 🗸 uczymy samodzielności w podejmowaniu i rozwiązywaniu zadań
- ✓ motywujemy do systematycznego uczenia się i samorozwoju
- ✓ rozwijamy twórcze zdolności uczniów
- ✓ uwrażliwiamy na piękno, dobro i prawdę
- ✓ wdrażamy ich do postępowania według norm i zasad moralnych określonych w Dekalogu i szkolnych regulaminach
- ✓ kształcimy wrażliwość na potrzeby innych, na konieczność niesienia pomocy słabszym
- ✓ dbamy o czystość mowy polskiej
- ✓ propagujemy dziedzictwo kulturowe i cywilizacyjne Regionu, Europy i Świata
- ✓ kształtujemy wrażliwość na otaczającą przyrodę piękno oraz jej ochronę
- ✓ podejmujemy starania, aby każdy uczeń dbał o swoje zdrowie i kondycję fizyczną
- ✓ przestrzegamy przed wszelkiego rodzaju uzależnieniami i przemocą

Wiemy wszyscy, że wychowanie młodego pokolenia jest obecnie jedną z najbardziej zaniedbanych sfer życia rodzinnego i społecznego, dlatego jest ono priorytetem w pracy naszej szkoły. W szkole każdy z nas, nauczycieli coraz częściej pełni funkcję nie tylko wychowawcy, ale profilaktyka, a nawet terapeuty. Dobry wychowawca wie, że jego zadaniem jest mądre i odpowiedzialne wychowywanie, a nie ograniczanie się do interwencji w sytuacjach kryzysowych. Uczeń powinien jednakowe wymagania, normy i ideały w postępowaniu wszystkich pracowników, w każdym obszarze pracy naszej szkoły – zgodnie ze słowami Księdza Prymasa – "Kto kocha młodzież, ten wiele od nie wymaga".

Uroczystość oficjalnego otwarcia Szkoły Podstawowej i Gimnazjum im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego odbyła się 29 maja 2004r. Rozpoczęła się nabożeństwem. Wszyscy uczniowie odświętnie ubrani weszli do Kościoła z pocztami sztandarowymi przy licznie zgromadzonych mieszkańcach Ryglic i zaproszonych gościach. Całą oprawę artystyczną przygotowali nauczyciele i uczniowie obu szkół. Uczniowie przypomnieli, sylwetkę naszego Patrona: "Dziedzictwo Kardynała Wyszyńskiego ma trwać w nas, a my mamy zaczerpnąć z niego mocy i mądrości, bo to jest nasz obowiązek i odpowiedzialność. To właśnie nasza społeczność szkolna, która staje u progu III Tysiąclecia ma sobie przybliżać myśli Kardynała i je realizować, bo są one wciąż aktualne, szczególnie teraz gdy będziemy krajem Wielkiej Wspólnoty Państw Europejskich".

Homilię wygłosił proboszcz naszej parafii ks. Franciszek Kuczek. Przytoczył wiele sytuacji z życia Prymasa Tysiąclecia. Nawoływał "abyśmy brali z niego przykład i umieli pięknie i dostojnie żyć jak On. Wspominał również o czasach wojny – ciężkich czasach dla Polski, w których ludzie umieli i chcieli żyć dla Polski i starali się o jej dobro. Napominał uczniów aby z ich postaw czerpali wzory postępowania. Przytoczył słowa Prymasa: "Musimy pamiętać, że do młodzieży, należy przyszłość i Polska. Oni mają wypełnić zadanie wobec przyszłości i Ojczyzny. Jest ono na pewno inne aniżeli nasze. Gdyby ich zadanie było identyczne z naszym, urodziliby się razem z nami. Urodzili się z nas i po nas, aby władać wiekiem XX i XXI. Mają inne zadania. Trzeba się z tym pogodzić i trzeba ich do tego przygotować."

Po kazaniu modlitwę wiernych odczytali uczniowie i nauczyciele. Całą mszę ubogacał śpiew zespołu szkoły podstawowej i gimnazjum.



Po wyjściu z Kościoła wszyscy zgromadzili się przy Starej Szkole, gdzie odbyło się pożegnanie naszej "Staruszki". Józefa Błażej- była dyrektor szkoły przedstawiła krótko historię szkoły. Następnie pani Krystyna Skruch przekazała symbolicznego "Ducha" starej szkoły w postaci ELEMENTARZA, który przyjęły dzieci ze szkoły podstawowej.

Przekazanie ducha szkoły

Jako nauczyciel emerytowany, którego praca i życie związane były przez 40 lat z tym budynkiem szkolnym, który żegnamy, przekazuję Wam dzisiaj symbol – ducha szkoły – w postaci Elementarza. Ma on bogatą historię, korzystało z niego wiele pokoleń. W ciągu lat stawał się coraz doskonalszy, zmieniał tylko swój wygląd zewnętrzny, ale duch jego był zawsze ten sam.

Był i jest podstawą zdobywania wszelkiej wiedzy, umiejętności, poznawania życia. Weźcie więc dzisiaj ze sobą ducha szkoły do nowego, pięknego obiektu szkolno-sportowego. Niech towarzyszy Wam i wielu następnym pokoleniom we wszystkich szkolnych poczynaniach.

> Emerytowana nauczycielka Krystyna Skruch

Natomiast pani Irena Wójcik wręczyła epopeję narodową – "PANA TADEUSZA" gimnazjalistom, którzy we wspólnym uroczystym pochodzie przenieśli "Ducha" Starej do Nowej.





Pochód był bardzo uroczysty i widać było, że wszyscy wczuwają się w tą historyczną chwilę. Niejednego z nas przechodził "dreszczyk emocji" i łza się kręciła w oku. Ruchu pilnowali odświętnie ubrani policjanci. Przodem pochodu szła orkiestra.

Wszyscy udali się pod mury nowego obiektu szkolnego, gdzie została oficjalnie przecięta wstęga.



W hali sportowej dyrektorki: Anna Sikorska i Barbara Zgłobiś powitały wszystkich zebranych gości. Uczniowie szkół: gimnazjum i podstawowej przedstawili program artystyczny. Została odsłonięta tablica pamiątkowa przedstawiająca Patrona i zawierająca ważne dla społeczności szkolnej słowa: "Zamiast czekać na dobroć innych, sami napełniajmy codzienne życie dobrocią".

Na korytarzach szkolnych przygotowana była wystawa "Z kart historii naszej szkoły". Znajdowały się tam stare książki, zdjęcia, świadectwa, kroniki, pamiątki szkolne naszych dziadków i pradziadków wyszperane z różnych zakamarków.

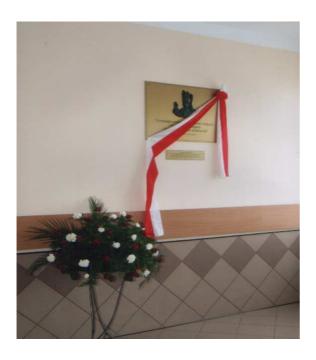






Każda klasa przedstawiała swoim wystrojem coś innego: izba regionalna, klasa teatralna, ekologiczna, przedstawiająca Unię Europejską i nasze przygotowania do wejścia w jej struktury. W sali informatycznej przedstawiona była bogata działalność Samorządu Uczniowskiego. Ciekąwość wzbudził kącik harcerski.

W niedzielę, 30 maja szkoła była udostępniona dla mieszkańców Ryglic. Wszyscy mogli podziwiać piękne szkolne obiekty i powspominać "co nam zostało z dawnych lat". Mogli też zajrzeć do starych kronik szkolnych, przeczytać wspomnienia i obejrzeć fotografie. Przybliżyliśmy zwiedzającym "kawałek" historii pisanej przez mieszkańców Ryglic. Pamiętajmy o swoich dziejach i wierzmy w nasza historię tak jak mówi nasz Patron: "Naród szlachetny i wielkoduszny nie wyrzeka się swojej przeszłości, lecz odżywia się nią nieustannie, wierząc w jej twórczą moc".



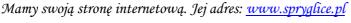


Od roku szkolnego 2004/2005 szkołą kieruje dyrektor Agata Sus powołana w wyniku konkursu. Szkoła przystąpiła do sieci Szkół Promujących Zdrowie. Realizujemy w związku z tym wiele zadań które sprzyjają ochronie i pomnażaniu zdrowia i umożliwiają uczestnictwo społeczności szkolnej w działaniach na rzecz zdrowia w jego czterech wymiarach: fizycznym, społecznym, psychicznym i duchowym.

Czynimy wszyscy wiele starań, aby nasza szkoła była nadal społecznością która nie tylko uczy się i pracuje., ale także żyje- nawiązuje kontakty z innymi, przeżywa porażki i sukcesy, odpoczywa, bawi się, uczestniczy w życiu środowiska i przygotowuje uczniów nie tylko do następnego etapu edukacji, ale również do życia, w tym do dokonywania "zdrowych" wyborów.

We wrześniu 2005 roku nasza szkoła przystąpiła do akcji "Szkoła z klasą", której celem jest zdobycie certyfikatu "Szkoły z klasą". Jest to dokument , który stwierdza, że szkoła dobrze uczy każdego ucznia, sprawiedliwie ocenia, uczy myśleć, rozumieć świat, rozwija społecznie, pomaga uwierzyć w siebie i przygotowuje do przyszłości. W akcji wzięli udział wszyscy uczniowie, rodzice i nauczyciele. We wrześniu społeczność szkolna wypeł-

niła ankietę " Jaka jest nasza szkoła?". Wynikło z niej, że uczniowie lubią swoją szkołę, czują się w niej dobrze i bezpiecznie, rodzice są z niej zadowoleni, uczestniczą w życiu szkoły, są na bieżąco informowani o osiągnięciach i problemach swoich dzieci, a nauczyciele dbają, żeby wszyscy uczniowie jak najwięcej się nauczyli, byli przygotowani do dalszej nauki, do sprawdzianów i egzaminów, żeby poznali i zrozumieli świat wokół nich; przyrodę, człowieką, dorobek ludzkości począwszy od naszej gminy. Zrealizowaliśmy wybrane zadania. Nasza praca zaowocowała uzyskaniem certyfikatu "Szkoły z klasą" 19 września 2005 roku. W drodze konkursu szkolnego wybraliśmy logo szkoły.







Szkoła Podstawowa im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Ryglicach



Ryglice 2005